

# Aronia – roślina dla gospodarstw ekologicznych

**Piotr Eggert**

Szkołka specjalistyczna aronii czarnoowocowej w Szczęsnej k. Grójca

**Aronia może się stać „kołem zamachowym” przy tworzeniu nowych gospodarstw ekologicznych, w których za odpowiednio prowadzone plantacje aronii można uzyskać znaczne dopłaty — przez pierwsze dwa lata przestawiania gospodarstwa jest to 1800 zł, a przez następne lata 1500 zł od hektara. Są to pieniądze niemałe, zważywszy na fakt, że opłacalność uprawy zbóż i wielu innych upraw jest znacznie niższa niż sama dopłata.**

## Zalety

Aronia ma małe wymagania glebowe — wystarczą jej gleby nawet V klasy, dobrze rośnie na kompleksach połukowych, gdzie innym krzewom przeszkadzałby okresowy nadmiar wody. Odporność na choroby grzybowe i brak dotychczas poważniejszych szkodników tej rośliny pozwala zakładać ekologiczne plantacje aronii. Ryzyko niepowodzenia jest prawie równe zeru, bo koszty uprawy aronii są najniższe ze wszystkich roślin sadowniczych. Od dwóch lat rośnie koniunktura na owoce aronii. W roku ubiegłym zakłady poszukiwały owoców i konkurencja między nimi powodowała podwyżkę cen skupu owoców do 1 zł/kg. Nie jest to cena optymalna — w 1999 r. kilogram tych owoców sprzedawano za więcej niż 2 zł/kg. Daje jednak już w miarę przyzwoity dochód, a przy wydajności uzyskiwanej na dobrze prowadzonych plantacjach (ok. 15 t/ha) pozostawia daleko w tyle opłacalność produkcji porzeczek czy innych owoców miękkich.

## Zakładanie plantacji

Zakładając ekologiczną plantację aronii należy wiedzieć, że o powodzeniu uprawy decydują trzy podstawowe elementy: ● przygotowanie gleby przed sadzeniem, ● materiał nasadzeniowy, ● niedopuszczenie do zachwaszczenia.

Gleba przed posadzeniem plantacji powinna być starannie przygotowana. Najlepiej rok przed założeniem plantacji dwukrotnie zastosować mieszanki okrywowe (gorczycę, bobowate) do przyorania, co znacznie wzbogaci glebę w próchnicę i zlikwiduje część uciążliwych chwastów trwałych. Jesienią należy pole głęboko przeorać i wyrównać, jeśli krzewy sadzić będziemy w tym okresie, a gdy planujemy sadzenie wiosenne — glebę zostawiamy przez zimę w ostrej skibie.

Od materiału nasadzeniowego, jakiego użyjemy do zakładania plantacji, zależy, kiedy zacznie się jej owocowanie,



fol. P. Eggert

a także wydajność oraz możliwość mechanicznego zbierania owoców. I tak, należy używać wyłącznie materiału rozmnożonego wegetatywnie (fol. 1) i pochodzącego tylko ze sprawdzonych mateczników (fol. 2 na str. 78). Dzięki temu plantacja będzie zdolna do owocowania w pierwszym roku po posadzeniu, a w pełni owocowania (w 3., 4. roku po założeniu) pozwoli uzyskiwać pełny plon, pokrój krzewów będzie wyrównany, bez tendencji do nadmiernego wzrostu, a pędy równo obłożone owocami. Zwiększone w ostatnich latach zapotrzebowanie na sadzonki aronii, przy stosunkowo małej bazie dobrych mateczników, spowodowało pojawienie się na rynku dużej ilości „śmieci” szkółkarskich w postaci siewek z przypadkowo pozyskiwanych nasion. Co sprytniejsi „przerabiają” te siewki przycinając je po pierwszym roku tak, żeby „udawały” materiał rozmnożony wegetatywnie. Nie mogąc kupić dobrego materiału lepiej poczekać rok z założeniem plantacji, bo i tak wyjdzie się na tym lepiej. ►



Fot. 1. Dwuletnia (po lewej) i jednoroczna ukorzeniona sadzonka aronii



Fot. 2. Matecznik, z którego pobierane są sadzonki aronii fot. 1, 2 P. Eggert

◀ Plantacja założona z siewek wchodzi o 2, 3 lata później w owocowanie niż ta z sadzonek, plony mogą być nawet o 50% niższe, a krzewy — zwłaszcza na dobrych glebach — mają tendencję do bardzo silnego wzrostu, co uniemożliwia zbiór mechaniczny owoców.

## Chwasty

Na plantacjach ekologicznych chwasty trzeba zwalczać mechanicznie, dostosowując zabiegi i rodzaj uprawy międzyrzędzi do klasy gleby, głębokości wody gruntowej i ką-

tów nachylenia pola. Na terenach nizinnych, na glebach od III do V klasy można przez pierwszy rok lub nawet dwa lata pozostawiać czarny ugór na całej powierzchni spulchniając międzyrzędzia mechanicznie, a pasy przy krzewach opieścić ręcznie. W kolejnych latach międzyrzędzia należy zadarnić mieszanką okrywową z traw lub wysiać białą koniczynę i systematycznie kilka razy w roku kosić ją w rzędach, najlepiej kosiarkami sadowniczymi, które rozbijają pokos zostawiając go na miejscu. Na glebach gliniastych (mazistych), na terenach połączonych, o wysokim poziomie wody gruntowej lub na stanowiskach pagórkowatych zagrożonych erozją glebę lepiej już od początku uprawy założyć w międzyrzędziach zadarniony pas, co umożliwi nawet w bardziej mokrym roku wjechanie maszynami na pole. Gdy plantacja wejdzie w intensywne owocowanie (3. lub 4. rok po posadzeniu), pozostaje tylko w miarę częste koszenie międzyrzędzi, bo silne krzewy same będą dość skutecznie zagłuszać chwasty.

## Plantacja pod zbiór kombajnowy

Każda większa plantacja aronii powinna zostać posadzona w rozstawie 4 m x 0,6–0,7 m, tzn. być przygotowana do zbioru mechanicznego. Z roślin posadzonych w takim zagęszczeniu owoce można zebrać zarówno ręcznie, jak i mechanicznie. Na plantacji, na której rośliny posadzono rzadko, np. w rozstawie 4 m x 1,5 m, przy zbiorze mechanicznym kombajn będzie szarpał i niszczył krzewy. Do sadzenia większych plantacji najlepiej

używać sadzerek. Pozwalają na szybkie sadzenie roślin, bez konieczności skracania ich systemu korzeniowego.

Aronia regularnie i obficie plonuje, a dzięki późnemu i dość długiemu kwitnieniu nie ma większej obawy o przemarzanie kwiatów w razie wystąpienia późnych przymrozków wiosennych. Owoce dojrzewają na przełomie sierpnia i września, i, co najważniejsze, równocześnie — umożliwia to jednorazowy zbiór oraz dostarczanie dużych partii owoców do przetwórnicy. Owoce aronii, mimo że należą do tzw. owoców miękkich, są wyjątkowo trwałe i odporne na uszkodzenia w transporcie. W chłodni można je przechowywać nawet kilka tygodni po zbiorze.

## Przetwarzanie owoców i certyfikaty

W niedługim czasie, gdy zaczną przybywać ekologicznych plantacji, powstanie problem odrębnego przetwarzania takich owoców, co pociąga za sobą konieczność tworzenia mniej lub bardziej sformalizowanych grup producentów owoców ekologicznych. Może to się odbywać przy współpracy z jednostkami certyfikującymi, do których zgłosiła się już pewna liczba właścicieli gospodarstw produkujących aronię, jak, na przykład, w jednostce certyfikującej Bioekspert w Warszawie. Trzeba mieć nadzieję, że relacje między przetwórcami i rolnikami nabrają bardziej cywilizowanych form europejskich — rolnik traktowany będzie jak partner. Im szybciej właściciele przetwórnicy przypomną sobie o zasadzie, że dobry pasterz owce strzyże, a nie obdziera ich ze skóry, tym lepiej będzie

dla obu stron, a to umożliwi zrównoważony rozwój zarówno plantatorom, jak i przetwórcom.

Duże i silne gospodarstwa mogą się pokusić o rozwinięcie własnego przerobu swoich owoców. Nestorem ekologicznej uprawy aronii jest Mirosław Lech z Lewina Kłodzkiego, który od wielu lat w swoim 30-hektarowym ekologicznym gospodarstwie uprawia aronię na ok. 20 ha. Część owoców z własnych plantacji przerabia m.in. na soki, syropy, nalewki czy herbatki, wszystkie te produkty opatrzone są certyfikatem ekologicznym. Jest to oczywiście produkcja o znaczeniu lokalnym i, mimo że jej koszty, a co za tym idzie, i ceny przetworów, są znacznie wyższe niż w przemyśle, to nie brak jest chętnych na te rarytasy. ■